

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Powrót do Lenina

(J.) Komuniści francuscy ostatecznie odmówili wejścia do rządu, który pod przewodnictwem p. Bluma zaczynał zapewne niedługo już swe prace. Odmówili wejścia, lecz nie odmówili poparcia. Umożliwiają w ten sposób wytworzenie większości w pałacu burbońskim, ale nie ponoszą za nią odpowiedzialności. Jednocześnie zachowują w ręku sposób wywierania na rząd dyskretnego nacisku: jeśli odmówicie naszym żądaniom — usuniemy się z koalicji.

Partia komunistyczna uzyskuje w ten sposób idealnie wygodną pozycję, co wróży jej dalsze sukcesy na przyszłość.

Można zgóry przewidzieć, jaka będzie linia postępowania rządu Blum - Daladier - Chautemps: o-każe on energię tam jedynie, gdzie cały front ludowy posiada jednolitą zaprawę. A więc rozpocznie się, zapewne, oczyszczanie armii sądownictwa i policji z elementów „reakcyjnych”, zamykanie i prześladowanie „lig faszystowskich”, zaostrożenie przez pisów prasowych, opanowywanie aparatu administracyjnego. Przy nowym zaś rozdawnictwie „wakansów” trudno będzie skrzywdzić ominięciem tak niezbędnych sprzymierzeńców komunistycznych. W innych natomiast dziedzinach, zwłaszcza gospodarczych, rząd francuskiego „centrolewu” będzie, jak już dziś wiadomo, chwiejny i lękliwy: w obawie paniki finansowej nie zdobędzie się na żadne śmielsze reformy, a ze względu na obecność w nim radykałów, wejdzie w kompromis i współdziałanie ze sferami kapitalistycznymi. W tych warunkach łatwo będzie przekonać zawiedzione masy, iż tylko komunizm zdoła przeprowadzić prawdziwe reformy i, zdobywszy mocne oparcie w dolach, przystąpić do obalenia rządu na rzecz republiki rad. Pomostem do przejścia władzy w ręce komunistów mają być, pono, rozbudowane na całym obszarze Francji stałe komitety „jedynolitego frontu”, które, partię niezadowolonych dołu, wyrosną ponad głowy prefektom.

Ten plan komunistyczny jest ścisłą kopią zaleceń Lenina, przeprowadzonych przez niego osobiście w r. 1917 w Rosji.

Bolszewicy, za słabi, aby własnymi siłami dojść do władzy, poparli wówczas rewolucję „liberalną” Lwowa i Miłukowa, organizując jednocześnie rady delegatów żołnierskich i robotniczych. Z chwilą, gdy runął carat, gdy Kiereński zniósł dyscyplinę w armii, gdy udaremniono próby kontrrewolucji ze strony Kornilowa — władza spadła w ręce bolszewików niemal jak dojrzwały owoc.

Historia niezawsze się powtarza i niezawsze stosowanie tego samego planu daje te same rezultaty. Co udało się w Rosji, może nie udać się we Francji. Ale trudno zaprzeczyć, że w taktyce komunistów z nad Sekwany jest duża doza realizmu politycznego oraz politycznej zręczności.

WIEDEŃ, 17.5. (PAT.). Wicekanclerz Baar-Barenfels, zastępca ks. Starhemberga jako dowódca Heimatschutzu, zgromadził wczoraj przywódców prowincjonalnych tej organizacji. Po naradzie wysłano ks. Starhemberga do Rzymu depesze z wyrazami oddania i posłuszeństwa bezwzględnie.

Majowe śnieżyce nawiedziły Rosję europejską

MOSKWA, 16. 5. Na Uralu i w części europejskich terytoriów Rosji nastąpił gwałtowny spadek temperatury. Najbardziej niską temperaturę zaobserwowano w ubiegły czwartek i piątek na Uralu, w prowincji Kirowskiej i we

wschodniej części prowincji Północnej. Spadkowi temperatury towarzyszyły opady śnieżne. — W Niżnim Tagilu po cieplej wiosennej pogodzie nastąpiło gwałtowne ochłodzenie i spadł obfity śnieg. Miejscami grubość powło-

Senat rzymski składa hold Mussoliniemu i zwycięskiemu wodzowi

RZYM, 16. 5. Dziś odbyło się posiedzenie senatu w sprawie aneksji Abisynji i nominacji marszałka Badoglio na generalnego gubernatora i wicekróla. Posiedzenie nosiło niezwykle uroczysty charakter. Obecni byli następcą tronu książę Piemontu oraz inni książęta domu panującego. Senat uchwalił jednomyślnie ratyfikację obu dekretów królewskich.

Senator Marconi, który wygłosił referat, podkreślił, że aneksja

Abisynji jest nieodwołalna i nikt nie będzie mógł zmienić tego stanu rzeczy. Włochy pragną obecnie współdziałać w utrzymaniu pokoju i prowadzić do końca w atmosferze pokoju swą akcję kolonizacyjną w Afryce Wschodniej. Wicekról Etyopji, marszałek Badoglio, — jak podkreślił referent — dokonał prawdziwych cudów w Abisynji i stał się istotnym mścicielem klęski pod Aduą. Hańba tej porażki została zmyta. Obecnie marszałek Badoglio ma przed sobą nowe wielkie zadanie, a mianowicie przeprowadzenie pacyfikacji i cywilizacji zdobytego kraju. Włochy osadnicy i robotnicy pozostaną nadal żołnierzami i będą w razie potrzeby bronili z orężem w ręku owoców zwycięstwa.

Wiekopomne wydarzenie — założenie Imperjum — będzie uwiecznione na marmurowej tablicy w przedsiönku senatu. Senat, jak poprzednio Izba poselska, po-

stanowił wyręć na marmurowej tablicy słowa holdu dla Mussoliniego, jako odnawiciela Imperjum rzymskiego.

RZYM, 16. 5. Ministerstwo sprawiedliwości wydało zarządzenie, że wszystkie wyroki sądów włoskich będą ogłaszane „w imieniu Wiktora Emanuela III, króla Włoch i cesarza Etyopji”. Tytuł cesarski, przyjęty przez króla włoskiego, będzie figurował na wszystkich aktach urzędowych.

Huragan w Birmie

RANGUN, 17. 5. (PAT.). W Birmie szalał w tych dniach w prowincji Arakan huragan, którego ofiarą padło około 1000 ludzi zabitych i rannych. Straty, wyrządzone przez huragan, wyniosły około 30.000 rupii.

Dwaj skazani w Kielcach spośród siedmiu oskarżonych

KIELCE, 16. 5. W sądzie okręgowym w Kielcach zapadł wyrok, w trwającym od kilku dni procesie o zamachy terrorystyczne na sklepy żydowskie oraz o przynależność do O. N. R. Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków oraz wywodach prokuratora i obrońców zapadł wyrok, którego mocą skazani zostali: Julian Pawlusiński i Jan Michalski po 6

miesięcy więzienia, pozostali oskarżeni w liczbie 5-ciu zostali uniewinnieni.

Sąd uznał skazanych winnymi niszczenia mienia ludności żydowskiej, a uwolnił ich od zarzutu co do przynależności do O. N. R. spowodu braku dostatecznych dowodów winy. Co do 3 oskarżonych prokurator zapowiedział apelację.

Wartownik zastrzelił oficera w Mińsku Mazowieckim

Wczoraj około godziny 23-ej wartownik 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim, Stanisław Sikorowski, śmiertelnie zranił porucznika, Henryka Sandbanga.

Porucznik Sandbang pełnił funkcję oficera inspekcyjnego. Chcąc sprawdzić posterunki, obchodził wartowników. Również podszedł do wartownika ułana Sikorowskiego. Wartownik, słysząc szmery, zwrócił się w kierunku, skąd dochodziły. W ciem-

nościach zarysowała się sylwetka mężczyzny — wartownik wzywał go do zatrzymania się. Ponieważ nie usłyszał odpowiedzi na swoje wezwanie, wystrzelił.

Strzał zaalarmował wartownię. Przybyli na alarm znaleźli rannego w czoło por. Sandbanga, który, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, życie zakończył. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

Nowy rząd w Polsce w opinii zagranicy

PARYŻ, 16. 5. Prasa francuska ogłasza szereg komentarzy o zmianie gabinetu w Polsce. Zamieszczając życiorys premiera Składkowskiego, prasa francuska zwraca uwagę na jego studia we Francji oraz jego odznaczenia francuskie m. in. Legię honorową.

„Le Temps” podkreśla, że obecny gabinet jest kontynuacją ducha i metod marszałka Piłsudskiego. „Journal des Debats” podkreśla, iż pozostanie min. Becka na dotychczasowym stanowisku świadczy, że polityka zagraniczna Polski nie ulegnie zmianie. „Petit Journal” podkreśla, że od czasu do czasu obiegają pogłoski, zapowiadające zmianę polityki zagranicznej Polski. Należy raz na zawsze skończyć z temi pogłoskami, Polsce bowiem polityka zagraniczna, podobnie jak w innych krajach, podyktowana jest koniecznościami państwowymi. „Excelsior” wyraża przypuszczenie, że rząd premiera Składkowskiego będzie miał za zadanie konsolidację obozu rządowego.

W NIEMCZECH

BERLIN, 16. 5. Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że zmiana rządu polskiego, która od chwili postanowienia dymisji do utworzenia nowego gabinetu zajęła około 3 godzin, była dla polskiej opinii publicznej niespodzianką. Pomiędzy wielu ewentualnymi kandydatami na premiera nie było nazwiska gen. Składkowskiego. Warszawska prasa prorożdowa powitała jednogłośnie nominację gen. Składkowskiego,

jako zapowiedź przystąpienia do energicznych zarządzeń w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Powiat morski oczyszczony z bojówek niemieckich

TORUŃ, 16. 5. Starosta morski w Wejherowie rozwiązał wszystkie oddziały stowarzyszenia „Zjednoczenie Niemieckie” („Deutsche Vereinigung”) w powiecie

morskim, w liczbie pięciu, a mianowicie: w Wejherowie, Pucku, Helu, Krokowie i Smażynie. Powodem rozwiązania były wykroczenia przeciwko obowiązują-

mu prawu i ustalonym dla tego towarzystwa zakresowi i sposobom działania.

Wykroczenia polegały na tem, że wszystkie oddziały: 1) Podporządkowywały się mianowanemu przez zarząd główny kierownikowi powiatowemu, pomimo, że statut instytucji takiej nie przewiduje. 2) Zorganizowały na polecenie zarządu głównego oparte na osobnym regulaminie grupy młodzieżowe. Zrzeszone m. in. zostały osoby poniżej lat osiemnastu, pomimo, że statut osobnych grup młodzieżowych nie przewiduje, a jako dolną granicę wieku dla członków ustanawia ukończonych lat osiemnaście. — 3) Łączyły cele polityczne, sprzeczne z celami gimnastycznymi, uprawiając pod nazwą „ćwiczeń porządkowych” ćwiczenia gimnastyczne w zakresie musztry formalnej, pomimo że art. 6, punkt b, prawa o stowarzyszeniach zakazuje bezwzględnie takiego połączenia. Ponadto oddziały w Wejherowie i Smażynie miały wśród swych członków obywateli państw obcych, co stanowi pogwałcenie par. 4 statutu.

pozycji w latach 1928 — 1932. Stanął na czele rządu w październiku 1932 r. pozostając na tem stanowisku do stycznia 1933 r. Rząd jego prowadził długotrwałą walkę ze stronnictwami republikańskimi, a zwłaszcza z partią venizelistów.

Po stłumieniu buntu, jaki wybuchł w marcu 1935 r., partja ludowa została wzmocniona w wyborach, które się odbyły po rewolucji, wobec wstrzymania się od udziału w wyborach stronnictw republikańskich i otrzymała prawie wszystkie mandaty. Tsaldaris postanowił wówczas odwołać się do narodu w sprawie czy należy przywrócić władzę królewską. Stronnictwa skrajnej prawicy, na których czele stał gen. Kondylis, zarzucały Tsaldarisowi umiarkowanie i brak decyzji. W październiku 1935 r. Kondylisowi udało się obalić gabinet Tsaldarisa. Po śmierci gen. Kondylisa Tsaldaris był głównym przywódcą stronnictwa antyvenizelistów.

Tsaldaris był w r. 1921 członkiem trybunału narodowego w Hadze.

B. premier grecki zmarł na apopleksję

ATENY, 17. 5. (PAT.). Były prezes rady ministrów Tsaldaris zmarł w nocy na apopleksję. Tsaldaris brał udział wieczorem w posiedzeniu jednej z komisji parlamentarnych, około północy poszedł spać, a około godziny 1-ej nastąpił atak kaszlu i w pół godziny później b. premier Grecji już nie żył. Lekarze, wezwani do jego łóża, mogli już tylko stwierdzić zgon.

Panayotis Tsaldaris urodził się w Canario w pobliżu Koryntu w r. 1868. Studjował prawo w Atenach. Po uzyskaniu stopnia doktora uzupełnił swe studia w Berlinie, Lipsku i Paryżu. Do r. 1905 Tsaldaris uprawiał zawód adwokata. W r. 1905 wybrany został na deputowanego i od tego czasu był stale ponownie wybierany. Od grudnia 1926 r. do września 1927 r. był ministrem spraw wewnętrznych w rządzie zjednoczenia narodowego Zaimisa. Był przywódcą o-

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich

Dnia 17 b. m. odbyło się w gmachu sejmu doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennika-

arzy Warszawskich. Po wyborze prezydium z przewodniczącym

redaktorem Giełżyńskim na czele, zebrani uczęśli pamięć zmarłych w roku sprawozdawczym członków S. D. W., poczem wysłuchali sprawozdań z działalności ustępującego zarządu, skarbnika, sądu i komisji rewizyjnej. Po ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i dokonano wyboru władz na następną kadencję. Obrano na prezesa redaktora Stefana Grosternę, na wiceprezesów — red. red. Romana Boskiego i Marjana Grzegorzycę, na członków zarządu red. red.: Wacława Borowego, Stanisława Czosnowskiego, Aleksandra Dzierżawskiego, Jacka Fruchlinga, Jerzego Nowakowskiego, Adama Romera, Czesława Stanisławskiego, Jerzego Wiewiórskiego, Stanisława Włodka i Zofię Zalewską.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani red. red.: Aleksander Kenig, Jan Lisakowski i Wacław Sikorski, do sądu dziennikarskiego red. red.: Piotr Górecki, Maksymilian Goryński, Bruno Korotyński, Aleksander Krasicki, Ludomir Lewenstam. Wiktor Natanson i Zygmunt Piotrowski.

W obronie Bluma wystąpił prokurator

PARYŻ, 16. 5. Prokurator wdrożył dochodzenie przeciw Maurras'owi i Delest'owi, redaktorem „L'action Francaise”, spowodu 3-ch ostatnich artykułów o Leonie Blumie. Obaj będą oskarżeni o nawoływanie do morderstwa.